Poczta opłacona z góry

Cena 40 groszy.

GŁOS EWANGELICKI

PISMO TYGODNIOWE POŚWIĘCONE SPRAWOM KOŚCIOŁA EWANGELICKO-AUGSBURSKIEGO W POLSCE

Organ szerszych warstw ewangelików polskich, przy udziale ks. ks. profesorów: *Ed. Burschego, K. Seriniego, A. Suessa, K. Michejdy, ks. seniora Gloeha* z Warszawy, *ks. W. Gastera* ze Starej Iwiczny, *ks. J. Kahanego* z Bydgoszczy, *ks. J. Winklera* z Pilicy, *ks prefekta A. H Figaszewskiego* — ze Śląska Górnego, *prof gimnazjum im. M. Reja, O. Bartla, prof. gimn. zgierskiego, A. Wajgelta.*

Cena prenumeraty: wraz z przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. kwartalnie

Pojedyńczy numer 40 groszy.

Adres Redakcji i Administracji: WARSZAWA, Ks. senior GLOEH ul Puławska Nr. 4.

Prócz administracji prenumeratę przyjmuje:
w Warszawie, księgarnia W. MIETKE, Wspólna 10.
w Łodzi, księgarnia RENNERA Piotrkowska 65.

Wychodzi raz na tydzień w niedzielę.

Ogłoszenia: Kolumna zawiera 4-y szpalty ogłoszeń. Za wiersz nonparelowy po tekście 20 groszy w tekście 40 groszy.

Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędności Nr. 1508.

Rok XII. **WARSZAWA, dnia 5 lipca 1931 r.** **Nr. 27.**

Pesymizm?

„Wszystko stworzenie wespół wzdycha i wespół boleje aż dotąd i a nie tylko ono stworzenie, ale i my......"

List do Rzymian 8 w 22 23

Pospolicie uważa się religję chrześcijańską za religję radości, zdolnej uczuciem szczęścia rozpromienić każdą, nawet najgorszą i najczarniejszą chwilę życia. I rzeczywiście wielu, może nawet większość szczerych wyznawców chrześcijaństwa należy do obozu optymistów. Dzisiejszy świat nawet nie zdaje sobie sprawy z tego, iż ten optymizm ratuje go przed zupełną zagładą, w otchłań której stoczyćby się musiał, gdyby ten zastęp „radujących się w Panu" swoim pogodnym nastrojem nie utrzymywał w świecie równowagi w obliczu nieprzeniknionej czerni chwil smutnych, złych ponurych. Jeśliby zaś zapytać takiego optymisty: skąd masz tę różowość poglądu na świat i oceny jego zjawisk, to zapewne odpowie: pogodę mam w sercu, bo ono naświetlone niegasnącym blaskiem słońca swego życia: wiary, religji i ich karmy, biblji. Biblja rodzi optymizm. Karty jej, to dokumenty zwycięstwa pogody życia nad czołem ponurem i zachmurzonem, radości nad smutkiem, wiary nad zwątpieniem, nadziei przyszłości zbawienia nad doświadczeniem teraźniejszości udręki. A jednak......

Jednak moglibyśmy znaleźć i wymienić niejedno słowo biblijne, przytoczyć niejedną sytuację przez nią podaną, gdzie ani krzty radości niema, gdzie wszelki rozwiał się optymizm, skąd wieje surowym, zimnym, gorzkim pesymizmem, tak że echem takiego słowa lub rezultatem uprzytomnienia sobie takiej sytuacji będzie gorycz w własnej piersi, a w czulszych może nawet łza w oku, łza zawodu, łza cierpienia i smutku, które nie tak wnet znów dadzą się utulić. Obraz Joba, wyznania i lamenty Jeremjasza lub Psalmisty, nawet los samego Psalmisty, nawet los samego Jezusa — — wiele łez wycisnęły z oczu chrześcijańskich — a gdzie łzy się leją, czy tam jest miejsce na radość, pogodę ducha i optymizm? Alboć i przytoczone powyżej słowa tekstu z VIII rozdziału listu Pawła Apostoła do Rzymian! Te chyba najdalej idą w pesymiźmie. Jako autor tych słów, robi Apostoł Paweł wrażenie człowieka, w którego sercu gości cały tak zwany „ból świata", w którego ucho trafia wszelki jęk, wszelkie westchnienie bolesne, jakiego tak pełne jest całe życie przyrody. Wystarczy bowiem kilka minut poświęcić bacznej obserwacji życia, jakie odrazu nam w oko wpada, gdy gdzieś za światem na chwilkę siądziemy na trawniku: tu mrówka drobna wlecze zabitą przez siebie w okrutny sposób muszkę, tam jastrząb goni stada wróbli — jednego ze stada porwał i dusi w drapieżnych swych szponach; wszędzie pełno sieci pajęczych, w które łapią się i giną, zapewne w boleściach i wśród „niewysłowionego wzdychania" różne stworzonka. Wieleż to na każdym kroku jest okrucieństwa w przyrodzie — a jak mało jest zapewne radości i beztroski! A swoje własne życie przejrzyjmy i zbadajmy! Radosnych czy smutnych chwil w niem jest więcej?! U przeciętnych ludzi więcej zdaje się będzie tych smutnych. Jakżeż mało wobec tego jest pogody, radości, optymizmu! Jakżeż poprostu z naszego własnego serca dobytem wyda się to słowo apostolskie: „wszystkie stworzenie wespół wzdycha i wespół boleje aż dotąd i a nie tylko owo stworzenie, ale i my"... my, chrześcijanie, choć się mówi, że nasza religja to religja optymistyczna. I gdyby przy tych tylko słowach pozostać miało, słuszność byłaby po stronie zwątpienia, w szeregach wątpiących, w obozie niewiary.

Lecz list, a nawet już i rozdział tylko, w którego te, zdawałoby się tak ponuro nastrajające i tak smutną prawdę stwierdzające słowa są przyjęte, mówią o czemś,

co może istotnie wszelkie osłodzić strapienia, zaostrzyć wzrok tak, iż zdolen będzie przebić te mroki i cienie, jakie człowieka przeciętnego tu w tem życiu otaczać się zdają — o nadziei, której tak piękny wyraz daje Paweł Apostoł: „Mniemam, iż utrapienia teraźniejszego czasu nic nie znaczą w porównaniu z tą chwałą, która się ma objawić w nas“... a którą zgotował wiernym swoim Bóg, powodowany odwieczną Swą miłością. W obliczu takich prawd i takich objawień można mieć umysł pogodny i serce radosne i duszę, nastawioną na nutę tryumfalnego hymnu, jaki ongiś, zwyciężywszy naturalny pesymizm, zanucił Paweł Apostoł: „Albowiem jestem tego pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani władze, ani moce, ani teraźniejszość, ani przyszłość, ani wysokość, ani głębokość, ani żadne inne stworzenie nie będzie mogło odłączyć nas od miłości Bożej, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym!

X. W. N.

Kraków.

Kościół a Kościół

3. Kościół ludowy czy ekklesia?

„Staw się w bramie domu Pańskiego, a, opowiadaj tam to słowo i mów: Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Polepszajcie drogi swoje i przedsięwzięcia swoje, a sprawię to, abyście mieszkali na tem miejscu. Nie pokładajcie nadziei swojej w słowach kłamliwych: K ściół pański, kościół Pański, kościół Pański to jest“. Jerem. 7, 1 — 4.

Dwa są pojęcia kościoła, które aż po dzień dzisiejszy spór z sobą wiodą. Jedno pojęcie kościoła to jest pojęcie pierwotne ekklesia, społeczność świętych, społeczność wybranych. Drugie, pojęcie to jest pojęcie w ciągu wieków powstałe, pojęcie kościoła jako kościoła ludowego, czyli społeczność tych wszystkich, którzy nie z własnego postanowienia, nie przez nawrócenie stali się członkami kościoła, ale przez urodzenie i wychowanie w kościele chrześcijańskim. Kościołem ludowym jest kościół katolicki. Ale kościołami ludowemi są także kościoły ewangelickie, tak nasz luterski jak i kalwiński.

Zasadniczo pojęcie kościoła ludowego nie odpowiada nowotestamentowemu pojęciu kościoła. Istotę kościoła określa Chrystus, gdy mówi: „Jam jest krzew winny, a wy latoroślami“. (Jan 15,5). Apostoł Paweł mówi o kościele jako o ciele Chrystusa, którego głową jest Chrystus. „On też jest głową ciała, kościoła“. (Kolos. 1, 18). W kościele w pojęciu nowotestamentowem jest zatem żywa społeczność poszczególnych członków kościoła z Chrystusem zasadniczą cechą kościoła. Jak latorośle z winnego krzewu wyrastają i czerpią z niego soki żywotne, tak ma się rzecz i z członkami kościoła: z ducha Chrystusa zrodzeni, jego mocą ożywiani, jego ciałem i krwią karmieni stanowią oni z Nim jeden organizm, jedno mistyczne ciało.

Takie pojęcie kościoła było także stanowiskiem reformatorów. Jeżeli konfesja Augburska mówi: „Uczymy że po wszystkie czasy musi być jeden święty chrześcijański kościół i pozostawać, który jest zebraniem wszystkich wierzących, w których ewangelja czysto opowiadana i sakramenta święte według ewangeliji udzielane bywają“, jeżeli Konfesja Helwecka idąc za Zwinglim, uczy, że „z żywych kamieni, które są zbudowane na żywej opoce Chrystusie, uważamy, że jeden święty powszechny kościół, zbór i zgromadzenie wszystkich świętych bywa budowany i zebrany, który jest oblubienicą i małżonką Chrystusa“, to z tego wynika, jasno, że pojęciem kościoła u reformatorów jest pojęcie ekklesia.

A jednak kościół chrześcijański odszedł od tego pierwotnego pojęcia kościoła w znaczeniu ekklesia i kościoły reformacyjne także nie są społecznością świętych w ścisłem słowa tego znaczeniu, lecz kościołami ludowemi. Jak to się stało i czem to jest usprawiedliwione?

Wiele już o tem pisano i wiele się nad tem zastanawiano, zwłaszcza że w łonie kościoła coraz nowe powstawały odruchy, pragnące urzeczywistnić pierwotne pojęcie kościoła. W ostatnich czasach wiele razy była ta sprawa poruszana w łonie kościoła ewangelickiego, ponieważ szerzące się ruchy baptystów, metodystów, a także ruch społeczności chrześcijańskiej podnosiły protest przeciw pejęciu kościoła szerokich bram.

Choć nowotestamentowem pojęciem kościoła jest pojęcie ekklesia, to jednak już w Nowym Testamencie pojęcie kościoła ludowego znajduje pewne uzasadnienie „Kościół nie jest stodołą, w której dojrzałe zboże bywa gromadzone, lecz rolą, na której pszenica ma rość wśród kąkolu i dojrzewać aż do dnia żniw. Ustanie tego, przez Boga ustanowionego stanu, w którym jedno jest obok drugiego, oznaczałoby zbliżenie się końca“. (L. Schultze) Inni przypominają podobieństwo Chrystusowe o sieci, zapuszczonej w morze i ryby wszelkiego rodzaju zagarniającej. (Mat. 13. 47—50). Ale oprócz tych i innych słów Chrystusowych lub apostolskich przemawia za kościołem ludowym i stan faktyczny pierwotnych zborów chrześcijańskich. Czy zbory apostolskie były czyste i wolne od niewiernych? Apostołowie wiele na różne odstępstwa, grzechy i upadki w zborach narzekają. Zbory małoazjatyckie, do których są skierowane listy Jana w Objawieniu św. Jana wykazują bardzo wiele zepsucia. Przypomnijmy sobie tylko, co mówi list do zboru w Laodycei: „Znam uczynki twoje, żeś nie jest ani zimny, ani gorący i o gdybyś był zimny albo gorący! A tak, ponieważ jesteś letni, a nie zimny ani gorący, wyrzucę cię z ust moich“. (Objaw. św. Jana 3, 15—16). Czy to nie jest rys charakterystyczny kościoła ludowego? Zresztą warto także przypomnieć praktykę apostołów, którzy, jak to kilka razy czytamy w Dziejach Apostolskich, chrzcili naraz całe domy, przyczem do domu w ówczesnem pojęciu należeli i służy i niewolnicy. Czy można przypuszczać iż wszyscy dostatecznie byli utwierdzeni w wierze?

Lecz pominąwszy to wszystko musimy stwierdzić, że kościoły ludowe wypełniły wielką misję uchrześcijanienia narodów i że to jest ich historyczna rola i zasługa. Z drugiej strony należy stwierdzić i to, że i kościoły które zasadniczo nie uznają pojęcia kościoła ludowego i usiłują urzeczywistnić pojęcie ekklesia, n. p. kościół baptystów, tam, gdzie kościoły te staną się wielkiemi i licznemi, siłą rzeczy przemieniają się w kościoły ludowe. Bo ostatecznie, któż potrafi na ziemi osądzić, kto jest prawdziwie wie zącym, a kto nie?

Ale choć taki jest stan rzeczy, choć kościoły ludowe mają swoje znaczenie i swoją wielką odegrały rolę w dziejach, to jednak właśnie ta przemiana kościoła w znaczeniu ekklesia na kościoły ludowe przyczyniła się do tego, że kościół chrześcijański jest dziś uważany za wroga ludu. Bo właśnie przez tę przemianę stał się kościół kościołem zeświecczonym synonimem bogactwa i dóbr i potęgi tego świata.

Dlatego kościół chrześcijański powinien dzisiaj więcej niż kiedykolwiek przypomnieć sobie swoją prawdziwą istotę i zamiast zewnętrzne podkreślać momenty, nawrócić się do swojej pierwotnej prostoty i czystości. Dlatego nie godzi się dzisiaj identyfikować pojęcia kościoła ludowego z ekklesią, dlatego „niewolno domu świętego tak samo jak wielkiej gromady, która w nim znalazła miejsce, zdobić klejnotami ekklesji, z kazalnicy, konfesjonału i ołtarza robić bożków, ani kościoła i urzędu podnosić, jak się to często dzieje, do godności pośrednika miedz Bogiem i ludźmi“. (L. Schultze). Kościół jako organizacja z ludzi złożona i przez ludzi działająca nie jest doskonały. Ale co innego jest jeden święty kościół chrześcijański, jak mówi Bengel: „Jeżeli się widzi tak potężne filary kościoła, jako prawie na każdem z nich jest takie

Do Prenumeratorów i Czytelników „Głosu Ewangelickiego".

Nasi wielce Mili i Szanowni Czytelnicy z prowincji zalegają w opłacie prenumeraty często za bardzo odległy czas. Ponieważ administracja pisma naszego nie rozporządza kapitałami zapasowemi, zwraca się zatem z gorącą prośbą i wezwaniem o uiszczenie tych zaległości. Rozumiemy doskonale, że nie każdy z Czytelników odrazu całą zaległość może zapłacić, prosimy przeto, aby choć ci zapłacili zaległość zaraz, których na to stać. Inni, którym trudniej, niechaj spłacają częściowo. W tym celu włożyliśmy do każdego egzemplarza nuweru „Głosu Ewangelickiego" czeki na P. K. O. z tą pewnością, że Prenumeratorzy uiszczą choć część swej należności i ułatwią nam w ten sposób prowadzenie dalsze pisma. Wpłacać należy na konto w P. K. O. Nr. 1508.

Administracja „Głosu Ewangelickiego".

widoczne **nisi** (zastrzeżenie) i jako oni valde homines (aż zanadto ludźmi) są, to dziwić się trzeba Bożej cierpliwości, mądrości i dobroci, że jeszcze Swoje zamiary przez nie w dalszym ciągu wykonywuje i utrzymuje, ale gdy chwalić kościół, to trzeba nie na to patrzyć, co przez winę ludzi zostało zepsutem, lecz co Bóg jeszcze w tem ma, nie na corruptionem culpam hominum (zepsucie i winę ludzi), lecz na instytucję Bożą".

Ks. Karol Kotula

Wiadomości z kościoła i ze świata

Z PARAFJI WOJSKOWEJ.

Ks. Senior Gloeh po dokonaniu całomiesięcznych objazdów inspekcyjnych korzysta obecnie z 6 tygodniowego urlopu od 2 lipca do 16 sierpnia. Zastępuje go w czynnościach kościelnych i w biurze Głownego Urzędu Duszpasterstwa ewang. augsb. M. S. Wojsk. — ks. Karol Switalski. Kapelan korpusu IX z Brześcia.

WARSZAWA. **Synod Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w Rzeczypospolitej Polskiej.**

W dniach 14 — 15 ub. m. obradował w Warszawie tegoroczny Synod Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w Rzeczypospolitej Polskiej. Obrady, poprzedzone uroczystem nabożeństwem, rozpoczęły się o godz. 1 pp. w sali obrad Zboru Warszawskiego. Porządek dzienny obejmował 30 punktów, międzv innemi wybory ks. Superintendenta na miejsce zmarłego w r. ub. ś. p. ks. Wł. Semadeniego, oraz wybór duchownego członka Konsystorza. Trzeba zauważyć, iż ze względu na doniosłość powyższych spraw, poza duchownymi, członkami Konsystorza i delegatami Zborów prowincjonalnych, stawili się bardzo licznie członkowie parafji Warszawskiej, nie brakło też przedstawicieli prowincji. W charakterze gości byli obecni p. prezes Iżycki — Herman, jako przedstawiciel Jednoty Wileńskiej, oraz p. Gibson, pastor kościoła Metodystycznego w Polsce. Po obiorze stałego prezesa Synodu, którym został p. Inż. Wiktor Janiszewski z m. Łodzi, przystąpiono do wyboru ks. Superintendenta. Obranym został jednogłośnie ks. Radca Stefan Skierski, długoletni II pasterz — a ostatnio I pasterz Zboru Warszawskiego. Na stałego duchownego członka Konsystorza powołany został ks. Senior pułkownik K. Szefer. Pozatem Synod wysłuchał sprawozdania z działalności Konsystorza za rok ubiegły, oraz rozpatrywał szereg spraw o charakterze wewnętrznym. (Ew.-Pol.).

Wiadomości Statystyczne Urzędu Parafjalnego

Urodziny 24.VI — 1.VII

Chłopców 2 Dziewczynek 1.

Umarli 24.VI — 30.VI

Halina Olga Repsch 7 g., Henryk Ludwik Damazy, Kraelschmar majster ciesielski l. 62, Bronisław Deck szewc l. 49, Edward Michał Quasebarth rolnik l. 57, Witold Maks Wiesner Kopyciarz l. 51, Jadwiga Bylewska l. 51, Cezary Frank 4 mies., Marjanna Wanda Weisert l. 9, Emilja Palinowska służąca l. 62.

Śluby 24.VI — 1.VII

Lucjan Edward Neuman z Ireną Schwerin, Mieczysław Rupp z Leokadią Murawską, Mieczysław Szkarawski z Eugenją Jadwigą Breitenbach, Walerjan Jan Śpiewak z Ireną Różą Chołczańską, Bolesław Jan Wójcik z Olgą Trenkner.

Porządek nabożeństw

5 lipca **V niedziela po Trójcy św.** (Łukasz 9,18-26).

NABOŻEŃSTWO w KOŚCIELE GARNIZONOWYM
(Lotnisko Mokot. Puławska 4).

Godz. 10 — nabożeństwo w języku polskim — ks. Karol Świtalski.

w kościele parafjalnym przy ul. ul. Królewskiej.

godz. 9 rano nab. w kapl. szpitalnej, *ks. djakon Rüger*
„ 9.30 r. nab. w języku niemieckim, *ks. wik. Preiss*
„ 11.30 r. nab. w języku polskim, *ks. djakon Rüger*
„ 5 pp. nab. wiecz. (sala konf.), *Ewangelista Burchardt*
9 lipca, 8 wieczór nab. bibl. (sala konf.) *ks. djak. Rüger.*
10 lipca, 9 rano nabożeństwo komunijne.

„**Jest do objęcia posada** urzędnika z jednoczesnem pełnieniem obowiazków organisty przy probostwie wojskowem w Brześciu n/B. Warunki płacy zależnie od wykształcenia i lat pracy: XI do IX kategorji płac urzędnikow-kontraktowych, względnie urzędników cywilnych. Podania z załączonemi odpisami świadectw szkolnych i referencyi składać należy w biurze ks. seniora F. Gloeha: plac Marszałka Piłsudskiego 5, Warszawa. *Dla Ks. K. Świtalskiego.*

Najciekawsze audycje polskiego Radja w Warszawie
od dnia 5.VII. do 11.VII. 1931 r.

Niedziela dn. 5.VII 31 r.

12.10 Koncert popularny z kawiarni Dakowskiego „Bagatela" w wyk. orkiestry pod dyr. Adama Furmańskiego, 13.20 Muzyka. 13.40 „Hygjena Sportu" — dr. Józef Stein, 14.00 Muzyka, 14.10 „Wycieczka do Pienin" — inż. Stefan Glinka, 14.25 Muzyka, 14.35 „Zajazd Soplicowski" — p. Leonard Podhorski — Okolów, 14.50 Muzyka, 15.00 „Z przysposobienia rolniczego" — inż. Stefan Wyrzykowski, 15.20 Muzyka, 15.30 „Przetwory owocowe w gospodarstwie wiejskim" — p. Irena Ciemniewska, 15.50 Muzyka, 16.00 „Uprawa pszenicy ozimej" — inż. Jan Mierzejewski, 16.20 Muzyka, 16.40 Program dla dzieci starszych: 1) „Co się dzieje na świecie" (dwutygodnik radjowy w opracowaniu J. Milewskiego.
2) Feljeton p. Janusza Stępowskiego p. t. „Być albo nie być" (opowiadanie z życia szkolnego). 17.15 Transmisja z Trok ogólnopolskich regat międzyklubowych na jeziorze „Świteź". 18.00 Koncert popularny ork. Policji Państwowej pod dyr. A. Sielskiego. Marja Jarosławska (sopran) i prof. L. Urstein (akomp.). 19.40 Skrzynka pocztowa techniczna. Korespondencja i porady techniczne—Kierownik Wydz. Prasy Propagandy P. R. p. Wacław Frenkiel. 20.00 Wiadomości przyjemne i pożyteczne, albo odczyt aktualny. 20.15 Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej. Wyk: Orkiestra Filharmonji Warsz. pod dyr. Adama Dołżyckiego, Wanda Poraj-Wermińska (sopr.) i Ignacy Rosenbaum (akomp.). W przerwie kwadrans literacki: Humoreska Zygmunta Bartkiewicza p. t. „Po zdrowie", oraz komunikat „Z przed stu lat" 22.00 Feljeton p. t. „Strachy w zamku Mochortów" — p. Stanisław Wasylewski 22.30 Recital fortepianowy Romana Jasińskiego, 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Poniedziałek dn. 6.VII 31 r.

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych, 15.25 „Zarzuty zdrady w powstaniu listopadowem" półk. H. Eile, 16.00 Muzyka z płyt gramofonowych, 16.50 Lekcja języka francuskiego. Lektor p. Lucien Roquigny. 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych, 17.35 „O tytoniu" inż. Juljan Skulski (Kraków), 18.00 Muzyka lekka z „Gastronomji„ 19.20 Muzyka z płyt gramofonowych, 19.40 „Skrzynka pocztowa rolnicza" — inż. Wacław Tarkowski. Giełda rolnicza. 20.00 Prasowy Dziennik Radjowy, 20.15 Pogadanka radjotechniczna, 20.30 Koncert z Doliny Szwajcarskiej poświęcony twórczości Griega. Wyk. ork. Filharmoniczna pod dyr. Bronisława Wolfstala, Wiktor Bregy (tenor) i Ignacy Rosenbaum (akomp.). 22.00 Feljeton „Reinhardt i inni" prof. Stefan Srebny (Wilno). 22.15 Dodatek do Procesowego Dziennika Radjowego, 22.30 Muzyka lekka i taneczna.

Wtorek dn. 7.VII, 31 r.

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych, 15.25 „Szlachetne współzawodnictwo w wojsku" — kpt. M. Fularski, 15.45 „Chwilka lotnicza" (Zasady budowy lotnisk) — inż. J. Kawecki, 16.00 Muzyka z płyt gramofonowych, 16.50 „Wakacje w obozie" — p. Witold Mączka (Transmisja z Krakowa), 7.15 Muzyka z płyt gramofonowych, 17.35 „O tajemniczych promieniach ultragamma" — inż. Łukasz Dorosz (Lwów), 18.00 Koncert popularny w wyk. Ork. Adama Furmańskiego, Juljusz Hoffman (tenor), prof. L. Urstein (akomp.) 19.20 Muzyka z płyt gramofonowych, 19.40 Giełda rolnicza, 20.00 Prasowy Dziennik Radjowy, 20.10 Muzyka operowa i baletowa z Doliny Szwajcarskiej, Wyk. Ork. Filharm. pod dyr. Bronisława Wolfstala i Janina Strzelecka (sopran), 22.00 Dr. Jer y Szpakowski: feljeton p. t. „Poezja nicości", 22.15 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego, 22.30 Muzyka taneczna.

Środa dn. 8.VII 31 r.

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych, 15.25 „Wśród książek" Przegląd najnowszych wydawnictw — prof. H. Mościcki, 16.00 Program dla dzieci najmłodszych: 1) Opowiadanie J. Krzewińskiego p. t. „Krzyś pierwszy raz na morzu" 2) Transmisja z Wilna. Opowiadanie E. Minkiewiczówny p. „Przygoda Amelci". 16.30 Muzyka z płyt gramofonowych. 16.50 „Radjo na wsi" z cyklu „Polski Świat Radja" — red. Jan Piotrowski. 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.35 Odczyt 18.00 Muzyka lekka w wyk. orkiestry Kazimierza Hilla. 19.20 Muzyka z płyt gramofonowych. 19.40 Skrzynka pocztowa rolnicza — inż. W. Tarkowski. Giełda rolnicza. 20.00 Prasowy Dziennik Radjowy. 20.15 Pogadanka muzyczna p. t. „Radjo w życiu Ameryki" dr. A. Simonówna. 20.30 Koncert kameralny w wyk. Kwartetu Smyczkowego oraz Marji Trąmpczyńskiej (śpiew) i prof. L. Urstein (akomp). 21.00 Kwadrans literacki: Humoreska lotnicza Trzcińskiej-Kosterbiny P. t. „Zawodowy aresztant". 22.00 Feljeton p. t. „Dziennikarstwo, publicystyka, literatura" p. Viator. 22.15 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego 22.30 Muzyka lekka i taneczna.

Czwartek dn. 9.VII 31 r.

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 15.25 „Konserwy i zapasy na zimę" — p. Elżbieta Kiewnarska. 16.00 Muzyka z płyt gramofonowych. 16.50 „Bogactwo Karpat na tle ostatnich badań" dr. W. Nechaj (Lwów). 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.35 „Jak się Kraszewski zasłużył ojczyźnie" — p. W. Arcimowicz (Wilno). 18.00 Koncert popołudniowy Wyk. Ewa Szabrańska (sopr.) Mieczysław Eliederbaum (skrzypce) i prof. L. Urstein (fort). 19.20 Muzyka z płyt gramofonowych. 19.40 Giełda rolnicza. 20.00 Prasowy Dziennik Radjowz. 20.15 Muzyka lekka. Wyk. Chór Warsa, Maryla Jonasówna (fortep). Wacław Roszkowski (saxofon) i prof. L. Urstein (akomp). 21.30 Słuchowisko p. t. „Ślepy tor" Stef. Grubińskiego. (Transm. ze Lwowa). 22.00 p. Jan Oskar Berson: Feljeton p. t. „Rzeczpospolita podchorążacka". 22.15 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego 22.30 Koncert solisty ze Lwowa. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Piątek dn. 10.VII 31 r.

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 15.25 „Tajemnice podziemi warszawskich" — p. T. Kutz. 15.45 „Z życia Polskich Zespołów Śpiewaczych". 16.00 Muzyka z płyt gramofonowych. 16.30 „Kącik artystyczny L. S. G.". 6.50 Lekcja języka francuskiego — p. L. Roquigny. 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.35 „O szacunku dla młodzieży" — dr. Józef Reiss (Kraków). 18.00 Muzyka lekka w wyk. orkiestry Jana Różewicza. 19.20 Muzyka z płyt gramofonowych. 19.40 Giełda rolnicza. 20.00 Prasowy Dziennik Radjowy. 20.15 Koncert symfoniczny z Doliny Szwajcarskiej. Wyk. Orkiestra Filharm. Warsz. Bronisław Wolfstyl (dyr) i Bolesław Ginsburg (wiolonczela) 22.00 P. Tadeusz Stżetelski: feljeton p. t. „Wśród marmurowych koronek Alhambry". 22.15 Dodatek do Prazowego Dziennika Radjowego. 22.30 Muzyka lekka i taneczna.

Sobota 11.VII 31 r.

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 15.25 „Przegląd wydawnictw perjodycznych" — prof. H. Mościcki. 16.00 Program dla dzieci. Transm. z Wilna: Słuchowisko p. t. „Nareszcie" fragment z powieści H. Sienkiewicza „W pustyni i w Puszczy" w radjofonizacji H. Hohendilngerówny. 16.30 Koncert Pieśni słowian południowych w wyk. Marji Orcy-Wasilewskiej. Towarzyszy na fortep. Prof. L. Urstein. 16.50 „Błędny rycerz w Polsce" — p. Mieczysław Smolarski. 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 18.00 Kącik dla młodych talentów muzycznych. 19.20 Muzyka z płyt gramofonowych. 19.40 Wiadomości bieżące rolnicze — p. J. Płatek. Giełda rolnicza. 20.00 Prasowy Dziennik Radjowy. 20.15 Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej. Orkiestra Filharmoniczna pod dyr. Adama Dołżyckiego i inni. 22.00 „Na widnokręgu". 22.15 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. 22.30 Utwory Chopina w wykonaniu Zbigniewa Drzewieckiego. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Prenumerata „Głosu Ewangelickiego" wynosi: kwartalnie 4 zł 50 gr, miesięcznie 1 zł 50gr. Wpłacać można w administracji.—Na ręce ks. senior F. Gloeha w Biurze W. N. pl Marszałka Piłsudskiego 2, tel. 520-94. Adres dla czasopism zamiennych i listów do redakcji: Puławska 4, tel. 89015

Za Redakcję: **Ks FELIKS GLOEH** Wydawca: **Ewang. Sp. Wyd. „Logos"**

Drukarnia „SPOŁEM" Warszawa, Nowogrodzka 18a, tel. 325-93.